

Barbara Hlibowicka-Węglarz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
bajaw@hot.pl

WIELOJĘZYCZNOŚĆ SPOŁECZNOŚCI DAWNYCH PORTUGALSKICH KOLONII W AFRYCE

Słowa kluczowe: język portugalski, języki afrykańskie, języki kreolskie, bilingwizm, multilingwizm
Keywords: Portuguese, African languages, creole languages, bilingualism, multilingualism

Wstęp

Celem artykułu jest zaprezentowanie obecnej sytuacji językowej w krajach byłych kolonii portugalskich w Afryce, w których obok języka portugalskiego, funkcjonującego jako oficjalny, mogą występować bardziej lub mniej licznie rdzenne języki afrykańskie, a także rozmaite języki mieszane. I choć mogłoby się wydawać, że sytuacja językowa tych krajów powinna być podobna, w rzeczywistości okazuje się ona mocno zróżnicowana i w każdym z nich niepowtarzalna.

1) Interesujące nas afrykańskie kraje są dwu- lub wielojęzyczne, w każdym z nich status języka portugalskiego jako języka oficjalnego jest odmienny, podobnie zresztą jak liczba i status języków narodowych. W części tych krajów uformowały się języki kreolskie, w innych języki mieszane nie funkcjonują. Można się zatem zastanowić, jakie są przyczyny tego zróżnicowania językowego, a w konsekwencji stwierdzić, co łączy, a co dzieli analizowane przez nas kraje, a także odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki mogły zadecydować o tak dużych kontrastach.

2) Z całą pewnością wszystkie analizowane przez nas regiony łączy fakt, że są położone na kontynencie afrykańskim i wszystkie zostały skolonizowane przez Portugalię w XV–XVI w. Wydaje się jednak, że różnic między nimi jest znacznie więcej niż podobieństw. Wystarczy dostrzec, że jedne z nich położone są na konty-

nencie, inne na wyspach. Kraje wyspiarskie, odkryte jako niezamieszkałe, zostały zaludnione przez kolonizatorów, kraje usytuowane na kontynencie były zamieszkałe przez ukształtowane już znacznie wcześniej społeczności afrykańskie, co sugeruje, że substrat językowy w każdym z nich był odmienny. Różne były także zasady funkcjonowania tych dawnych społeczności mieszanych, podobnie jak kolejne etapy ich historii. Można zatem przypuszczać, że między innymi te wymienione czynniki wyróżniające mogły odegrać zasadniczą rolę w kształtowaniu się obecnej sytuacji językowej w analizowanych krajach.

3) Ze względu na brak możliwości przedstawienia w tak krótkiej prezentacji sytuacji językowej we wszystkich pięciu afrykańskich krajach luzofońskich ograniczymy naszą analizę jedynie do trzech z nich, mianowicie do Republiki Zielonego Przylądka, Republiki Gwinei Bissau oraz Republiki Angoli, które wydają się najbardziej reprezentatywne. Pozostałe dwa afrykańskie kraje portugalskojęzyczne – Republika Mozambiku oraz Demokratyczna Republika Wysp Świętego Tomasza i Książęcej – będą jedynie wspomniane w pracy dla potwierdzenia niektórych spostrzeżeń.

1. Obecna sytuacja językowa w wybranych afrykańskich krajach luzofońskich

Aby ustalić, jakie czynniki wpłynęły na różnorodność językową interesujących nas krajów, przyjrzymy się nieco dokładniej obecnej sytuacji każdego z nich.

1.1. Republika Gwinei Bissau (1,7 mln mieszkańców)

Sytuacja językowa Gwinei Bissau, niewielkiego kraju położonego na zachodnim wybrzeżu Afryki, jest niezwykle złożona. Obok licznych rdzennych języków afrykańskich mieszkańcy tego kraju posługują się językiem portugalskim, a także wieloma odmianami ukształtowanego w wyniku długotrwałej kolonizacji języka kreolskiego, tzw. guineense.

Spośród dwudziestu pięciu rdzennych języków afrykańskich, należących do dwóch grup językowych, zachodnioatlantyckiej i mandé z rodziny kongo-kordofańskiej (Niger-Kongo), dziesięć odgrywa istotną rolę, będąc w codziennym użytku dużej grupy mieszkańców, pozostałe to języki grup mniejszościowych, integrujące od stu do kilku tysięcy użytkowników. Do najważniejszych języków kraju należą: balante (24,5%), fulani (20,3%), mandingo (10,1%), mandjak (8,1%), papel (7,2%), biafada (2,0%), bidyogo (2,0%), mankanja (1,9%), felupe (1,5%) oraz nalu (0,3%). Wymienione języki były w codziennym użytku na zachodnim wybrzeżu Afryki już długo przed przybyciem Europejczyków (Scantamburlo 1999: 56). Tu również w XIII w. w wyniku zdarzeń związanych z ekspansją Imperium Mali przebywało bardzo wielu Afrykanów z innych regionów, reprezentujących różne grupy etniczne i kultu-

rowe. Warto też podkreślić, że tzw. region „Rzek Gwinei” był regionem niezwykle bogatym jak na owe czasy, uczestniczącym bardzo aktywnie w handlu ryżem, solą, a także wieloma produktami uzyskanymi z drzew palmowych.

Analizując sytuację mnogości języków afrykańskich w Gwinei Bissau, Incanha Intumbo (2007: 2) podkreśla, że przemieszczając się po tym kraju, średnio co 50–60 km znajdujemy się na terytorium odmiennym pod względem zarówno kulturowym, jak i językowym. Zróżnicowanie, o którym mowa, wynika nie tylko z przynależności mieszkańców do różnych grup etnicznych, ale również z wyznawanej przez nich religii. Grupy wyznaniowe z północy i południa to głównie animiści zajmujący się rolnictwem, grupy z obszaru wschodniego to muzułmanie trudniący się handlem i pasterstwem. W tym kontekście ważnym wskaźnikiem wydaje się fakt, że w Gwinei Bissau 65% ludności to wyznawcy różnych wierzeń afrykańskich, 30% – religii muzułmańskiej, a jedynie 5% to wyznawcy wiary chrześcijańskiej. Gwinea Bissau to zatem kraj głęboko zakorzeniony w kulturze i tradycji afrykańskiej.

Ciekawe, że w Republice Gwinei Bissau języka portugalskiego, który jest językiem oficjalnym kraju, używanym w codziennym życiu publicznym, nauczonym w szkołach, a także językiem środków masowego przekazu, używa zaledwie 11,1% populacji. Dodam, że ten niewielki odsetek mieszkańców wskazuje zarówno na osoby używające języka portugalskiego jako języka macierzystego (L1), drugiego (L2), jak i trzeciego języka (L3). Carolyn Benson (1994: 178), badająca sytuację językową Gwinei Bissau, twierdzi, że w żadnym z przeprowadzonych spisów ludności odsetek mieszkańców tego kraju posługujących się językiem portugalskim jako językiem macierzystym nie przekroczył 1%. Nieduży jest również odsetek wskazujący na użycie języka portugalskiego jako drugiego, nieco większy jako trzeciego, szczególnie wśród osób starszych (głównie rodziców i nauczycieli). Jak wskazują cytowane dane, prognozy dla tego europejskiego języka w Gwinei Bissau są niepomysłne, mimo jego codziennej obecności w życiu publicznym.

Język kreolski kraju, tzw. guineense, przeciwnie, stał się prawdziwym językiem narodowym, używanym przez największą liczbę mieszkańców, stanowiących 44,3% populacji, a dane statystyczne wskazują na stały wzrost jego znaczenia (Benson 1994: 164). Użytkownikami języka kreolskiego są przede wszystkim mieszkańcy większych miast i miasteczek posługujący się nim jako drugim językiem po rdzennym języku afrykańskim. Warto zastanowienia jest, że język ten nie ma użytkowników na terenach wiejskich. Postaramy się wyjaśnić tę sytuację w dalszej części naszych rozważań.

W latach 60. XX w. w dobie walk o niepodległość zauważono, że w tak bardzo etnicznie zróżnicowanym społeczeństwie język kreolski jest jedynym środkiem umożliwiającym porozumiewanie się wszystkich mieszkańców. W zależności od grupy etnicznej swoich użytkowników język guineense ulegał jednak releksyfikacji, nabierając coraz liczniejszych cech tego języka afrykańskiego, z którym pozostawał w kontakcie, i wzbogacając się głównie o słownictwo mieszkańców konkretnego

regionu. Jeśli weźmiemy pod uwagę dużą liczbę rdzennych języków etnicznych w tym kraju, nie zdziwi nas, że w współcześnie zróżnicowanie języka kreolskiego w Gwinei Bissau jest tak ogromne.

Zasadnicza różnica między użyciem języka kreolskiego a portugalskiego w tym kraju wiąże się nie tylko z dużą dysproporcją liczby osób posługujących się tymi dwoma językami, lecz również z ich odmiennym funkcjonowaniem. Podczas gdy język guineense stał się językiem codziennego użytku, językiem wehikularnym, ojczystym lub drugim językiem dla większości Gwinejczyków, język portugalski jest tym, który nigdy nie zyskał dostępu do życia rodzinnego. Można zatem stwierdzić, że język portugalski i język kreolski są językami o zupełnie odmiennym statusie społecznym i odgrywają odmienne role w społeczeństwie.

Warto też zauważyć, że większość młodych Gwinejczyków uczęszczających do szkoły jest dwu- lub trójjęzyczna. Ten bilingwizm czy multilingwizm wynika z konieczności posługiwania się odmiennymi językami na trasie dom – społeczeństwo – szkoła i z całą pewnością bardzo utrudnia ogólny proces komunikacji. Dzieci gwinejskie, posługujące się na co dzień swoimi ojczystymi językami, udają się do szkoły i są nauczane w języku, którego prawie nie znają. Powszechnie uważa się, że w tych okolicznościach korzystniejsze byłoby uznanie języka kreolskiego za język nauczania i wprowadzenie języka portugalskiego jako języka drugiego, „obcego o specjalnym statusie” do kontaktów między krajami afrykańskimi i prowadzenia polityki zagranicznej. Nie wszyscy jednak są zwolennikami takiego rozwiązania. Wielu uważa, że język portugalski jest absolutnie konieczny w szkołach ze względu na brak tradycji pisanej języka kreolskiego czy też brak możliwości wyrażania w formie skróconej pewnych pojęć abstrakcyjnych. Dyskusja trwa, a podjęcie tych ważnych decyzji wymaga czasu.

Jak wskazują przytoczone dane, różnorodność językowa w Gwinei-Bissau jest bardzo duża, co skłania niektórych badaczy do nazywania tego regionu Czarną Babel (Simões 1935).

1.2. Republika Zielonego Przylądka (0,5 mln mieszkańców)

Sytuacja językowa na Wyspach Zielonego Przylądka w porównaniu do tej, która charakteryzuje Gwineę Bissau, jest zdecydowanie mniej skomplikowana, w kraju tym bowiem współlistnieją ze sobą jedynie dwa języki: portugalski i kreolski uformowany na bazie leksykalnej języka portugalskiego, tzw. caboverdiano.

Język portugalski pełni funkcję języka oficjalnego archipelagu, jest językiem nauczania w szkołach, językiem środków masowego przekazu, używanym we wszystkich formalnych sytuacjach komunikacyjnych. Posługuje się nim około 80% populacji. Językiem narodowym kraju, używanym przez wszystkich jego mieszkańców, jest język kreolski, wyróżniający się niezwykłą witalnością i ogromnym prestiżem spo-

łecznym. Jest stosowany w codziennej komunikacji – w domu, w pracy, w relacjach prywatnych. Dodajmy, że język portugalski używany jest głównie w wersji oficjalnej, a więc pisanej, język kreolski zaś w wersji mówionej. Quint-Abrial (2000: 167) tak charakteryzuje odmienne role tych dwóch języków:

Na Wyspach Zielonego Przylądka język portugalski jest językiem szkoły, administracji, a także językiem, który wybrali tacy pisarze, jak Baltasar Lopes, Germano Almeida i wielu innych, aby mówić o swojej ziemi i ludziach, którzy na niej żyją. Jednakże w swoim życiu codziennym mieszkańcy Cabo Verde mówią, myślą, Kochają, odczuwają nadzieję i wyrażają emocje w języku kreolskim [tłum. tu i dalej – B.H-W].

Republika Zielonego Przylądka jest zatem krajem dwujęzycznym, a dokładniej mówiąc, krajem, w którym mamy do czynienia ze zjawiskiem dyglosji, polegającej na obecności języka portugalskiego oraz języka kreolskiego na bazie języka portugalskiego.

Mimo że caboverdiano jest mocno zróżnicowany, uważany jest za jeden język kreolski występujący w wielu odmianach, często zwanych dialektami, wyróżnionych na zasadzie kryterium geograficznego i społecznego.

Biorąc pod uwagę kryterium geograficzne, ściśle związane z kryterium historycznym, za najbardziej reprezentatywną odmianę caboverdiano można uznać odmianę pierwszej z odkrytych i skolonizowanych wysp archipelagu Santiago, tzw. santiaguense, którą posługuje się około 65% wszystkich mieszkańców kraju. Odmiana ta w stosunku do odmian z innych wysp prezentuje najsilniejsze wpływy języków afrykańskich i uznawana jest powszechnie za kolebkę caboverdiano. Badacze kreoliści określają tę odmianę bazylektem, czyli odmianą głęboką, najbliższą wersji pierwotnej, jaka ukształtowała się w historii. Odmiana mezolektu (odmiana pośrednia) charakteryzuje się już mniejszą liczbą cech charakterystycznych dla języków afrykańskich i bliższa jest językowi portugalskiemu ze względu na to, że używana jest głównie w miastach. Odmiana zwana akrolektem, czyli odmiana lekka, używana jest przez najbardziej wykształconą warstwę społeczeństwa, mieszkającą w miastach i mającą stały zawodowy kontakt z językiem portugalskim. Trzeba w tym miejscu dodać, że uważa się powszechnie, iż języki kreolskie z Wysp Zielonego Przylądka, a w szczególności odmiana z wyspy Santiago, są najstarszymi językami kreolskimi, jakie uformowały się na naszej planecie.

Zróżnicowanie społeczne użytkowników caboverdiano, ich przynależność do różnych warstw społecznych, również jest ważnym kryterium wyodrębnienia różnic w odmianie języka, którą posługują się jego mieszkańcy. Arlindo Lopes da Costa (2005: 37) cytuje w swej pracy wiele przykładów różnic w odmianach ze środowisk miejskich i wiejskich, pochodzących nawet z tej samej wyspy archipelagu. Zmiany te dotyczą zarówno poziomu leksykalnego, jak i licznych modyfikacji na poziomie gramatycznym, głównie morfosyntaktycznym.

Trzeba jednak mocno podkreślić, że język portugalski i język kreolski w Republice Zielonego Przylądka nie konkurują ze sobą, lecz wzajemnie się uzupełniają. Na potwierdzenie pokojowego współwystępowania obu języków na wyspach archipelagu można zacytować wypowiedź ministra edukacji Republiki Zielonego Przylądka, zacytowaną przez Belmiro Ramosa (1983: 230):

[...] jesteśmy świadomi, że musimy kontynuować starania, aby uczyć się języka portugalskiego z możliwie największą poprawnością. Im głębiej będziemy studiować język kreolski i próbować nadać mu nowy status językowy, tym lepiej zrozumiemy potrzebę bycia dwujęzycznymi. Potrzebujemy języka portugalskiego jako języka o wielkim międzynarodowym znaczeniu.

Zacytowana opinia wyraźnie wskazuje na rozumienie konieczności nauczania i funkcjonowania języka europejskiego w tym afrykańskim kraju głównie na użytek prowadzenia polityki zagranicznej i rozwijania kontaktów zewnętrznych. Opinia ta nie jest odosobniona – popiera ją zdecydowana większość Kabowerdeńczyków. Lopes da Costa (2005: 43), wskazując na doniosłą rolę języka portugalskiego w Cabo Verde, proponuje uznać język portugalski na Wyspach Zielonego Przylądka za *Lingua Estrangeira Familiar Oficial* (oficjalny rodzimy język obcy).

Ciekawym wskaźnikiem godnym późniejszej analizy pozostaje wciąż odsetek wyznawców różnych religii w tym kraju. Otóż około 88% populacji to wyznawcy religii chrześcijańskich, około 10% populacji Kabowerdeńczyków nie utożsamia się z żadną religią, wyznawcy innych religii to jedynie ok. 2% (w tym 1,5% tradycyjne religie afrykańskie).

1.3. Republika Angoli (21, 5 mln mieszkańców)

Sytuacja językowa Angoli jest odmienna w stosunku do uprzednio zaprezentowanych krajów. Jest to kraj wielojęzyczny, głównie jednak afroportugalski. Językiem oficjalnym Angoli od 1845 r. jest portugalski, którym posługuje się około 60% ludności. W przeciwieństwie do wielu innych krajów afrykańskich, gdzie języki europejskie są używane głównie w administracji, a także jako *lingua franca*, portugalski w Angoli jest w powszechnym, codziennym użyciu. Angola jest wyjątkowym krajem Czarnej Afryki, w którym żyją Afrykanie mówiący jedynie w języku portugalskim i nieznający języka swych przodków. Dla większości Angolczyków język portugalski jest jednak drugim językiem, językiem który połączył to wielokulturowe społeczeństwo.

Językami ojczystymi mieszkańców tego kraju są głównie języki z grupy bantu, takie jak: kikongo, kimbundu, cockwe, umbundo, ngangela, nyaneka-humbi, herero, oshiwambo i oshindonga; a także kilka języków z grupy khiosan (hotentote, vakankala) i vatwa. Do języków mających największą liczbę użytkowników należą:

kikongo (1,2 mln), kimbundo (2 mln), umbundo (3 mln) i cockwe (0,5 mln). Języki poszczególnych grup etnicznych mają ograniczony zasięg geograficzny, występują w określonych regionach kraju.

Wraz z uzyskaniem niepodległości przez Angolę języki poszczególnych grup etnicznych zaczęły współuczestniczyć w życiu codziennym, język portugalski pozostał jednak językiem nauczania w szkołach, językiem oficjalnym, językiem polityki zagranicznej. W ostatnim czasie w wybranych regionach zaczęto wprowadzać do szkół podstawowych najliczniej reprezentowane języki rodzime. Niektóre stacje radiowe i telewizyjne emitują programy prowadzone w językach lokalnych, głównie w dzielnicach podmiejskich oraz w mniejszych miejscowościach, gdzie mieszkają Afrykanie nieznający dobrze języka portugalskiego.

Ważne jest, że w Angoli, w odróżnieniu do dwóch poprzednio omawianych krajów, nie uformował się żaden język kreolski. W naszych uwagach końcowych postaramy się odnieść również do tego faktu.

Na koniec trzeba uzupełnić, że w Angoli ponad 90% ludności to wyznawcy religii chrześcijańskich (religia katolicka – 60%, protestantyzm – 30%), tradycyjne wierzenia afrykańskie praktykuje ok. 5% ludności, a ok. 5% nie utożsamia się z żadną religią.

2. Wpływ czynników społeczno-historycznych – wnioski

Po krótkim przedstawieniu obecnej sytuacji językowej w wybranych przez nas afrykańskich krajach luzofońskich możemy stwierdzić, że zarówno status społeczny występujących w nich języków, jak i funkcje tych języków we współczesnych społeczeństwach w stosunku do oficjalnego języka portugalskiego są w każdym kraju odmienne. Różna jest także liczba i rodzaj języków, jakimi posługują się mieszkańcy danego kraju, co pokazuje poniższe zestawienie:

	Język portugalski	Języki afrykańskie	Języki kreolskie
Gwinea Bissau	11,1%	100,0%	guineense – 44,3%
Wyspy Zielonego Przylądka	80,0%	0,0%	caboverdiano – 100,0%
Angola	60,0%	100,0%	0,0%

	Język portugalski	Języki afrykańskie	Języki kreolskie
Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	98,9%	0,0%	santomense – 72,4% principense – 2,4% angolar, caboverdiano – 2,8%
Mozambik	50,4%	100,0%	0,0%

Analiza czynników społeczno-historycznych, które towarzyszyły kształtowaniu się sytuacji językowej w analizowanych krajach (Hlibowicka-Węglarz 2013), pozwala na sformułowanie wielu ciekawych wniosków.

2.1. Zauważmy, że podczas gdy Republika Zielonego Przylądka oraz Demokratyczna Republika Wysp Świętego Tomasza i Książęcej to kraje położone na wyspach, Gwinea Bissau, Angola i Mozambik leżą na kontynencie. Kraje wyspiarskie zostały odkryte przez Portugalczyków jako niezamieszkałe, podczas gdy kraje kontynentalne w czasie przybycia kolonizatorów portugalskich były krajami zamieszkałymi przez rdzenną ludność afrykańską. W krajach wyspiarskich od początków kolonizacji zaczęła się formować nowa społeczność, składająca się z kolonizatorów oraz przywożonych na dużą skalę czarnych niewolników. Codzienne kontakty między obu grupami dały początek kształtowaniu się języka mieszanego.

Warto przypomnieć, że języki kreolskie formują się przede wszystkim na wyspach, nie na kontynencie. Kryterium zwane „wyspiarskością” uważa się za niezwykle sprzyjające powstawaniu kreoli, co jest cytowane w bardzo wielu pracach. Jeśli spojrzymy na mapę geograficznej dystrybucji języków kreolskich w świecie, bez trudu zauważymy, że większość z nich uformowała się właśnie na wyspach, w dodatku uprzednio niezamieszkałych. Uważa się, że wyspy implikują swego rodzaju odcięcie lub też izolację ich mieszkańców zarówno od rodzimych kultur, jak i od rdzennych języków. Jednocześnie sprzyjają one najróżniejszym typom kontaktów, a także kulturowemu mieszaniu się członków tworzącej się społeczności. Zarówno to odcięcie, jak i proces mieszania się kultur i ras prowadzą do sytuacji, w której języki rodzime przestają być funkcjonalne, następuje zjawisko tzw. kryzysu językowego, w wyniku czego niezwykle szybko pojawiają się różne formy języków mieszanych.

2.2. W Angoli i w Mozambiku, kontynentalnych krajach kolonizowanych w tym samym czasie co wyżej wspomniane kraje wyspiarskie, nie powstały języki kreolskie. W krajach tych afrykańskie języki ojczyste były rozpowszechnione znacznie wcześniej, używane na co dzień we wszystkich sytuacjach komunikacji społecznej, z wyjątkiem niezwykle sporadycznych kontaktów z kolonizatorami. Zauważmy jednak, że nawet w tych wypadkach wykorzystywano pomoc osób dwujęzycznych, najczęściej misjonarzy lub drobnych kupców. Trzeba ponadto dodać, że stosunkowo niewielka liczba Portugalczyków żyjących w Angoli oraz w Mozambiku nie była w stanie zdominować olbrzymiej liczby Afrykanów na wielkim terytorium. Co

prawda Afrykanie żyli w grupach społecznych często od siebie mocno oddalonych, które nie wykazywały się mobilnością, ale sytuacja ta w sposób zasadniczy sprzyjała umacnianiu się użycia rdzennych języków afrykańskich i nie stwarzała odpowiednich warunków do kształtowania się języków kreolskich. Język portugalski i języki afrykańskie funkcjonowały w dwóch niezależnie od siebie żyjących społecznościach, a kontakt między nimi był sporadyczny i znikomy.

2.3. Ciekawym przypadkiem pozostaje proces ukształtowania się języka kreolskiego na kontynencie afrykańskim, w Gwinei Bissau. W odróżnieniu od wspomnianych regionów wyspiarskich, podobnie zaś do kontynentalnej Angoli czy Mozambiku, Gwinea Bissau już przed przybyciem kolonizatorów portugalskich miała uformowaną społeczność afrykańską, złożoną z wielu odmiennych grup etnicznych posługujących się różnymi afrykańskimi językami. Ze względu na fakt, że kontakty między kolonizatorami a tubylczą ludnością ograniczały się jedynie do podstawowych relacji handlowych, Portugalczycy i Afrykanie stanowili tu dwie odrębne i odizolowane od siebie grupy społeczne. Ogromny opór ludności tubylczej i ciągle konflikty nie zachęcały do zbliżenia obu grup. Do mieszania się ras i kultur, a także do ukształtowania się nowego języka mieszanego doprowadzili w tym kraju tzw. *lançados* i *grumetes*, Afrykanie i Europejczycy znający języki, którzy bardzo aktywnie uczestniczyli w ówczesnym życiu, pośrednicząc w relacjach handlowych, kontaktując się zarówno z Portugalczycami, jak i z Afrykanami, utrzymując kontakt niemal ze wszystkimi grupami społecznymi. Co jednak ciekawe, działali oni w ośrodkach nieoficjalnych i nielegalnych, poza fortcami i garnizonami stanowiącymi siedzibę oficjalnej administracji wojskowej i politycznej Korony Portugalskiej. Stali się prawdziwymi łącznikami między wszystkimi grupami społecznymi kraju w miejscach tętniących codziennym życiem, ale nie na terytorium całego kraju.

W odróżnieniu od Wysp Zielonego Przylądka oraz Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, gdzie w procesie kreolizacji uczestniczyła niemalże cała nowo utworzona społeczność na obszarze całego terytorium kraju, w Gwinei Bissau proces ten dotyczył jedynie ośrodków ówczesnego życia, a więc okolic tworzących się osad i miasteczek, a uczestniczyli w nim, jak wspomniano, nieliczni wybrani członkowie społeczności. W tym kontekście ówczesne centra handlowe, takie jak Cacheu, Farim czy Geba, mogły uchodzić za wyizolowane wyspy na kontynencie, na terytorium Gwinei Bissau. Poza nimi żyli w oddaleniu od siebie Afrykanie i Portugalczycy. To właśnie dlatego badacze kreoliści tłumaczą powstanie języka kreolskiego w Gwinei Bissau, porównując wyjątkową sytuacją zaistniałą w XVI w. ze specyficznym uwarunkowaniem charakterystycznym dla wysp.

2.4. Trzeba dodać, że kraje usytuowane na wyspach nie były zaludniane jednocześnie, lecz kolejno, w różnym czasie (pierwsze z nich jeszcze w XVI w., następne dopiero w XVIII w.), co niewątpliwie miało wpływ na powstawanie różnych odmian języka kreolskiego (np. kreolski z wyspy Santiago, pierwszej zaludnionej wy-

spy, w stosunku do kreolskiego z pozostałych wysp, zaludnianych znacznie później). Podobna sytuacja miała też miejsce na Wyspach Świętego Tomasza i Książęcej, gdzie poza kryterium czasu zaludniania wysp o różnicach w poszczególnych odmianach języków kreolskich zadecydowały dodatkowo liczne kontakty z innymi językami afrykańskimi w okresie późniejszym.

Łatwo zatem wytłumaczyć, posługując się faktami historycznymi, że dziś na Wyspach Zielonego Przylądka mieszkańcy tego kraju posługują się jedynie językiem kreolskim ukształtowanym w XVI w. oraz językiem portugalskim. W Gwinei Bissau poza językiem kreolskim mamy do czynienia z wieloma rdzennymi językami afrykańskimi, które funkcjonowały na tym terytorium jeszcze przed pojawieniem się Portugalczyków. Podobnie w Angoli.

2.5. Jak wspomniano, odsetek populacji posługującej się językiem portugalskim i językiem kreolskim również jest odmienny w każdym z analizowanych krajów.

Język portugalski zdobył największą liczbę użytkowników w Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej (prawie 99%), w Republice Zielonego Przylądka (80%) oraz w Angoli (60%). W Gwinei Bissau najmniejszy odsetek ludności posługuje się językiem portugalskim (zaledwie niewiele ponad 11%), a także najmniejszy odsetek populacji zna język kreolski (nieco powyżej 44%). Sytuacja ta wynika z bardziej złożonej, w porównaniu z innymi regionami, rzeczywistości kulturowej i językowej w tym kraju, o czym wspomnieliśmy.

Największą liczbą użytkowników wśród języków kreolskich cieszy się caboverdiano (100% na Wyspach Zielonego Przylądka), następnie santomense (nieznacznie ponad 72%) oraz guineense (nieco powyżej 44%). Warto dodać, że wpływ substratu afrykańskiego jest większy w językach kreolskich Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, natomiast większy wpływ superstratu portugalskiego w caboverdiano i guineense.

2.6. Na koniec zwróćmy uwagę, że w krajach, w których odsetek ludności posługującej się językiem portugalskim jest wyższy, wyższy jest również odsetek wyznawców religii chrześcijańskiej, głównie katolickiej (np. w Angoli – 90%, w Republice Zielonego Przylądka – 88%). W krajach, w których ten wskaźnik jest niski, dominują wyznawcy innych religii, głównie wyznawcy wierzeń afrykańskich (np. Republika Gwinei Bissau – 65%). Postarajmy się zatem poczynić kilka uwag na temat powiązania języka z religią w tych krajach.

Jak wiadomo, główną przyczyną ekspansji zamorskiej była ciekawość świata, połączona jednak z pragnieniem zdobywania nowych terytoriów w celach politycznych, ekonomicznych i handlowych. Warto również pamiętać, że eksploracją nowych obszarów zainteresowany był także Kościół katolicki, który pragnął prowadzić na nowo zdobytych terenach zamorskich misję ewangelizacji, akcję szerzenia wiary chrześcijańskiej i walki z niewiernymi. Olbrzymią rolę w procesie ewangelizacji Afryki odegrali misjonarze katolicki, którzy rozumieli potrzebę zbliżenia się z tubylczą ludnością i zdobycia jej zaufania.

Mimo że Portugalia miała monopol na ekspansję religijną w Afryce i od połowy XVI w. stosowała ustawodawstwo dyskryminujące niechrześcijan, jest oczywiste, że realizacja misji ewangelizacji nie mogła przynosić wszędzie takich samych rezultatów ze względu na bardzo zróżnicowane warunki historyczne i społeczne w poszczególnych krajach. Przejście na wiarę chrześcijańską pozwalało Afrykanom na uzyskanie bardzo wielu przywilejów, a nawet nabycie cennych praw, gdyż Korona Portugalska zawsze wyznawała zasadę, że religia – a nie kolor skóry – była podstawą statusu tubylców (Oliveira Marques 1987: 251). Tak więc kraje, w których władza kolonizatora była silna i długotrwała, szybciej asymilowały kulturę portugalską, bardziej lub mniej dobrowolnie, stopniowo przejmowały również język kolonizatora oraz jego religię. Sytuacja ta była bardziej charakterystyczna dla niezamieszkałych wcześniej krajów wyspiarskich, gdzie wraz z pojawieniem się Portugalczyków zaczęła formować się nowa społeczność mieszana, niemająca jeszcze wspólnej kultury i języka (Wyspy Zielonego Przylądka, Wyspy Świętego Tomasza i Książęca). W krajach, które przed pojawieniem się kolonizatora miały już uformowane społeczności podtrzymujące swoje wielowiekowe tradycje, nie myślano o przejęciu kultury swojego najeźdźcy, któremu stawiano wielki opór (Gwinea Bissau). W wypadku Angoli warto przypomnieć, że kolonizacja tego kraju miała przebieg niezwykle pokojowy. W zamian za pokój i przyjaźń Portugalczycy zaproponowali Angolczykom przyjęcie wiary chrześcijańskiej. Misjonarze katoliccy zaś, głównie jezuici, pręźnie działający w tym kraju, szerzyli wiarę chrześcijańską, która z czasem stała się religią dominującą.

Zakończenie

Podsumowując wyniki naszych rozważań, można z całą stanowczością stwierdzić, że obecna sytuacja językowa we wszystkich zaprezentowanych krajach jest wynikiem splotu rozmaitych uwarunkowań społecznych, historycznych i kulturowych, w jakich kształtowały się dawne społeczności mieszane.

Literatura

- BENSON C., 1994, *Teaching Beginning Literacy in the "Mother Tongue": A Study of the Experimental Crioulo Portuguese Primary Project in Guinea-Bissau* (Ph.D. Thesis), Los Angeles.
- COSTA LOPES A. DA, 2005, *O Crioulo como Língua de Escolarização em Cabo Verde*, Lisboa.
- HLIBOWICKA-WĘGLARZ B., 2013, *Portugalskie języki kreolskie w Afryce*, Lublin.
- INTUMBO I., 2007, *Estudo comparativo da morfossintaxe do crioulo guineense, do balanta e do português*, Coimbra.
- OLIVEIRA MARQUES A.H., 1987, *Historia Portugalii*, t. 1, Warszawa.
- QUINT-ABRIAL N., 2000, *O Crioulo de Santiago (República de Cabo Verde)*, [w:] *Actas do XV Encontro Nacional da Associação Portuguesa de Linguística*, Lisboa, s. 167–181.

- RAMOS B., 1983, *Situação Actual da Língua Portuguesa em Cabo Verde*, [w:] *Actas do Congresso sobre a Situação Actual da Língua Portuguesa no Mundo*, t. I, Lisboa, s. 225–233.
- SCANTAMBURLO L., 1999, *Dicionário do Guineense, Introdução e Notas Gramaticais*, Lisboa.
- SIMÕES L., 1935, *Babel negra, etnografia, arte e cultura dos indíginas da Guiné*, Porto.

Multilingualism of the societies of former Portuguese colonies in Africa

Summary

The goal of the article is to present the multilingualism in the countries emerged from former Portuguese colonies in Africa where, alongside the official Portuguese, more or less numerous native African languages are to be found together with various mixed languages. All of the analysed countries are bi- or multilingual, in each the status of Portuguese is different, and so are the number and the status of national languages. In some, creole languages have developed while in others such mixed languages do not exist. One might ponder the reasons for this linguistic diversification, and as a result, observe both the differences and the shared characteristics of the analysed countries, and identify the factors that might have created this sharp contrast. It is the goal of the present paper to attempt to answer these questions.